

Ks. TEOFIL SIUDY

ASPEKTY WYCHOWAWCZE ENCYKLIKI REDEMPTORIS MATER*

Rok Maryjny - zgodnie z życzeniem papieża Jana Pawła II - winien posłużyć do ponownego i pogłębionego odczytania tego, co Sobór powiedział o Bogarodzicy Dziewicy obecnej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, biorąc pod uwagę zarówno samą naukę wiary, jak i życie z wiary¹. Poznanie maryjnej prawdy objawionej, którą przybliżył współcześnie Sobór Watykański II, jest powiązane ze zbawieniem. Chodzi o życie tą prawdą dla zbawienia, czyli o to, co nazywamy "duchowością maryjną". Powinna to być, jak podkreśla Ojciec św., "autentyczna" duchowość maryjna, która ma swoje korzenie w Tradycji i do której wzywa Sobór². Poznanie istotnych elementów tej duchowości stanowi zatem istotne zadanie jakie stoi przed każdym z członków pielgrzymującego Kościoła, który w swej ziemskiej wędrówce zbliża się do roku 2000, a jest to, jak zauważa papież, droga-pielgrzymka nie tyle poprzez przestrzeń i czas, co poprzez dzieje ludzkich dusz³. Z woli Chrystusa Jego Matka otrzymała szczególne miejsce w życiu uczniów Chrystusowych stając się dla nich Matką-Wzorem, Matką-Nauczycielką, Matką-Wychowawczynią. Stąd też słusznie można mówić o maryjnym wymiarze życia ucznia Chrystusowego⁴, a w papieskim nauczaniu o Matce Odkupiciela w życiu pielgrzymującego Kościoła szukać aspektów, elementów wychowawczych.

Duchowość maryjna winna stanowić istotny wymiar życia wszystkich uczniów Chrystusa, zarówno pasterzy jak i wiernych. Ci pierwsi mają chwalić i kochać Maryję z synowską czcią i pobożnością, jako Matkę Najwyższego i Wiecznego Kapłana oraz Królową Apostołów⁵. Ta cześć i miłość do Bogarodzicy winna stanowić bardzo istotny czynnik już w okresie samej formacji do kapłaństwa. *Vaticanum II* w Dekrecie o formacji kapłańskiej *Optatam totius* uczy, że Najświętszą Maryję Pannę, która przez Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu dana została uczniowi za Matkę, alumni mają miłować i czcić z dzie-

cięcą ufnością (por. nr 8). W 54 numerze *Ratio fundamentalis* stwierdza się: "Trzeba bowiem, aby kapłan... zgodnie z rozumieniem Kościoła otaczał gorącą miłością Dziewicę Maryję, Matkę Chrystusa, w szczególny sposób zjednoczoną z dziełem Odkupienia".

Prezentację aspektów wychowawczych *Redemptoris Mater*, pod kątem formacji kandydatów do kapłaństwa, sprowadzę do trzech zasadniczych punktów: 1. Przez Jezusa do Maryi, 2. Naśladowanie Maryi w drodze do kapłaństwa, 3. Synowskie zawierzenie.

1. PRZEZ JEZUSA DO MARYI

W centrum zbawczej ekonomii znajduje się tajemnica Chrystusa. "Boski plan zbawienia jest - wedle nauki zawartej w Liście do Efezjan i innych Listach Pawłowych (por. Kol 1, 12-14; Rz 3, 24; Ga 3, 13; 2 Kor 5, 18-29) - odwiecznie związany z Chrystusem. W całości tego planu, który ogarnia wszystkich ludzi, szczególne miejsce zajmuje "niewiasta" jako Matka Tego, z którym Ojciec odwiecznie związał dzieło zbawienia"⁶. Aby w sposób właściwy określić to miejsce i odpowiednio do niego odczytać znaczenie obecności Maryi w życiu wierzących w Chrystusa, należy spojrzeć na Maryję przez pryzmat tajemnicy Jezusa. *Vaticanum II* stwierdza bowiem, że "tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego"⁷. Tę zasadę - jak podkreśla papież - "trzeba odnieść w stopniu najszczególniejszym do tej wyjątkowej >> córki ludzkich pokoleń <<, do tej >> niezwyklej niewiasty <<, która stała się Matką Chrystusa. Tylko w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni Jej własna tajemnica. Tak zresztą od początku starał się odczytywać ją Kościół... Tak więc - konkluduje papież - poprzez tajemnicę Chrystusa jaśniej w pełni na horyzoncie wiary Kościoła tajemnica Jego ziemskiej Matki"⁸. Przyzwyczajeni jesteśmy do zwrotu: "Przez Maryję do Jezusa". Ojciec św. dostrzega jednak potrzebę dopełnienia go formułą odwrotną: "Przez Jezusa do Maryi". W 26 numerze encykliki *Redemptoris Mater* czytamy: "Kościół od pierwszej chwili >>patrzył<< na Maryję poprzez Jezusa, tak jak >>patrzył<< na Jezusa przez Maryję". Nie znajdziemy takiego sformułowania w dokumentach ostatniego Soboru, jakkolwiek nauka Maryjna tam zawarta w pełni je uzasadnia. Jest czymś oczywistym, że kontemplacja wydarzenia Jezusa Chrystusa pozwala nam odkryć w nim Maryję - Maryję we właściwych proporcjach, która "w Kościele świętym zajmuje miejsce najwyższe po Chrystusie, a zarazem nam najbliższe"⁹. W świetle prawdy o Chrystusie można też dopiero dostrzec właściwe relacje Maryi do Boga i do ludzi, a tym samym ukazać istotę Jej duchowości.

Mówiąc, iż przez Jezusa idziemy do Maryi, patrzymy na Maryję, nie chcemy ograniczyć się tylko do aspektu poznawczego, jako że prawda ta weryfikuje się również na płaszczyźnie egzystencji chrześcijańskiej. To z tajemnicy Jezusa, a konkretniej "z całej dojrzałości paschalnej tajemnicy Odkupiciela"¹⁰, wyłania się "czynna i wzorcza obecność" Maryi w życiu Kościoła¹¹. To Jezus

w swym paschalnym testamencie "wprowadza" swoją Matkę w sposób ostateczny w misterium Kościoła. Wprowadza Ją jako pierwszą do której powiedział "pójdź za Mną" i która w sposób doskonały odpowiedziała na te słowa naśladowując Chrystusa¹². Rozwijając tę myśl należy podkreślić, że istotą życia Kościoła stanowi naśladowanie samego Chrystusa. Przecież Ojciec "przeznaczył nas na to, byśmy się stali na wzór obrazu Jego Syna" (Rz 8, 25). Sam Chrystus zaś oświadczył apostołom: "Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem" (J 13, 15). Stąd też Kościół ustawicznie dąży do tego, aby w każdym jego członku można było odnaleźć prawdziwy obraz Chrystusa i by każdy mógł powtórzyć za św. Pawłem: "Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus" (Ga 2, 20). Celem całego wychowania chrześcijańskiego jest, aby ludzie stawali się doskonałymi na miarę wielkości według Pełni Chrystusa (por. Ef 4, 13). Tak więc, Pierwowzorem Kościoła, źródłem i celem jego życia jest Chrystus-Odkupiciel. Z kolei Maryja, jako zbawiony przez Chrystusa człowiek, ukazuje w swoim życiu jak zrealizowała się Chrystusowa Pełnia w zwykłym stworzeniu. Ponieważ Maryja w ekonomii zbawienia pozostaje nieodłączna od Chrystusa-Zbawiciela, stąd też pozostaje związana z Nim nierozdzielnie również jako wzorzec doskonałości. Należy też dodać, że w doskonałości Maryi jako stworzenia spotykamy właściwe Jej specyficzne rysy, których nie może być w Chrystusie. Odnosi się to na pierwszym miejscu do wiary, a także do współpracy ze Zbawicielem, przyłgnięcia i odpowiedzi na Boży dar zbawienia. Maryja zatem, ale dopiero po Chrystusie i widziana w świetle tajemnicy Chrystusa - zgodnie z planem Bożym i na mocy łaski Chrystusowej - wnosi niezbędny wkład w doskonałość Kościoła stanowiąc przykład do rozważania i naśladowania przez wszystkich chrześcijan.

Zapytajmy teraz, jakie są istotne rysy naśladowania przez Maryję Chrystusa? Do czego sprowadza się istota duchowości Maryi? Ewangelista Łukasz i Jan umieszczają duchowość Maryi w ramach tajemnicy paschalnej Chrystusa. Paschalna duchowość Maryi naznaczona jest najpierw głęboką świadomością tego, że odwieczna miłość Boża wkracza w dzieje człowieka jako nieodwracalny dar. Bóg "nie zatrzymując się, pomimo grzechu człowieka, w swej zbawczej woli obdarowywania, daje siebie w Synu: >> tak... umiłował świat, że Syna swojego Jednorodzonego dał << (J 3, 16). Maryja jest pierwszym świadkiem tej zdumiewającej prawdy, która w pełni rozwinięta się poprzez >> czyni i słowa << (Dz 1, 1) Jej Syna, ostatecznie zaś przez Jego Krzyż i zmartwychwstanie¹³. Na tę miłość Boga, która objawiła się w życiu Maryi wyjątkowością i szczególnością Jej wybrania, Jej "pełnią łaski", Maryja odpowiada swoim życiem. Zapowiedź Symeona zaś wskazuje, "że swoje postannictwo będzie musiała przeżywać w cierpieniu u boku cierpiącego Zbawiciela i że Jej macierzyństwo pozostanie w cieniu i będzie bolesne"¹⁴. Maryja, jak podkreślił Sobór, utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża idąc w pielgrzymce wiary¹⁵. Już w kontekście Kany Galilejskiej Jan Paweł II postawi w *Redemptoris Mater* pytanie: "Jak głębokie zrozumienie istniało między Jezusem a Jego Matką? Jak wniknąć w tajemnicę Ich wewnętrznej jedności duchowej?" (nr 21). To zrozumienie i zjednoczenie osiągnęło swoją pełnię na Kalwarii, gdzie

Maryja "najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiąta i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby żertwa z Niej narodziła doznała ofiarniczego wyniszczenia"¹⁶. Tak więc można powiedzieć, że duchowość Maryi nie była autonomiczna i paralelna, lecz stanowiła proste odbicie paschalnej duchowości Jezusa-Sługi. Tajemnica Maryi-Służebnicy była wpisana w tajemnicę Tego, który przyszedł nie, aby Mu służyło, ale aby służyć i dać swoje życie (por. Mt 20, 28). Maryja, jak twierdzi papież, znajdowała się w bezpośrednim zasięgu paschalnej tajemnicy Odkupiciela¹⁷. Mogła też w sposób jedyiny i wyjątkowy dopełniać to, czego brakuje cierpieniem Chrystusa (por. Kol 1, 24), być pierwszą składającą duchowe ofiary. Przez fakt szczególnego zanurzenia w misterium paschalnym Chrystusa Maryja została cała uduchowiona, czyli stała się w pełni uległa Duchowi Świętemu, który całkowicie ogarnął Jej ludzki byt. Św. Ludwik Grignion de Montfort, którego Jan Paweł II przywołuje w swojej encyklice jako człowieka żyjącego w wyjątkowy sposób duchowością maryjną, podkreśla w swoim *Traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*: "Powiedziałem, że duch Maryi jest duchem Bożym, gdyż Maryja nigdy nie kierowała się własnym duchem, lecz zawsze Duchem Bożym, który tak Ją opanował, że stał się Jej własnym duchem" (nr 258).

Z tej właśnie racji, że duchowość Maryi koncentruje się całkowicie na udziale w egzystencji paschalnej Chrystusa, w mocy Ducha Świętego, Matka Chrystusa może być "mistrzynią życia duchowego dla poszczególnych chrześcijan"¹⁸.

2. NAŚLADOWANIE MARYI W DRODZE DO KAPŁAŃSTWA

Jeśli duchowość maryjna minionych wieków ukazywała Maryję przede wszystkim jako "Tę, do której winniśmy zwracać się z prośbą", to obecnie widzimy w Niej "Tę, którą winniśmy naśladować". Jeden z komentatorów encykliki *Redemptoris Mater* podkreśla, że właśnie owo umieszczenie obecności i działania Maryi w pośrodku Ludu Bożego, który pielgrzymuje poprzez historię, posiada wyjątkową wartość pedagogiczną¹⁹. Dotyczy to wszystkich, którzy stanowią pielgrzymujący Lud Boży, zarówno wiernych jak i pasterzy. Ci ostatni jednak, z racji swego powołania i spełnianej przez siebie misji w mistycznym organizmie Kościoła, wezwani są do tego, by w wyjątkowy sposób sięgać do Maryjnego wzoru i naśladować Matkę Chrystusa-Kapłana. Przygotowaniem do tego jest formacja seminaryjna.

Zwróćmy zatem teraz uwagę, odczytując *Redemptoris Mater*, jakie elementy paschalnej duchowości Maryi, która towarzyszyła swojemu Synowi i wiernie Go naśladowała, winny stać się udziałem tych, którzy przygotowują się do kapłaństwa.

Należy zacząć od wspomnianej już świadomości daru, Bożego wybrania, powołania. Świadomość ta u Maryi związana jest z tym, co Jan Paweł II nazywa "wewnętrzną przestrzenią", która otworzyła się po stronie Maryi już przy zwias-

towaniu, a ostatecznie u stóp Krzyża na Golgocie²⁰. Ta "otwarta przestrzeń" przyjęła "pełnię łaski" udzieloną Maryi z racji wybrania do spełnienia jedynej i wyjątkowej funkcji w zbawczym misterium. Otwarcie tej przestrzeni wiąże się u Maryi z postawą pokory i ubóstwa, jako że "zajmuje Ona pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go"²¹. To misterium "otwarcia" człowieka, by być "napelnionym" przez Boga, by przyjąć Boży dar, wyrażają słowa *Magnificat*. "Maryja - pisze papież - jest pierwszą, której udziałem staje się to nowe objawienie Boga, a w Nim nowe >>samodarowanie się<< Boga. I dlatego mówi: >>Wielkie rzeczy uczynił mi... Święte jest Jego imię<< - a słowa Jej wyrażają radość ducha, trudną poniekąd do wypowiedzenia... Maryja w uniesieniu wyznaje, że znalazła się jakby w samym sercu tej pełni Chrystusa"²². Duchowość *Magnificat* staje się duchowością Kościoła. "Kościół - uczy Jan Paweł II - który od początku swoje ziemskie pielgrzymowanie upodobnia do pielgrzymowania Bogarodzicy, stale powtarza za Nią słowa *Magnificat*... >>krzepi się<< mocą tej prawdy o Bogu, która wówczas została wypowiedziana z tak niezwykłą prostotą..."²³. Duchowość *Magnificat* winna towarzyszyć drodze do kapłaństwa wychowując coraz głębiej w świadomości wielkości Boga oraz Jego daru wybrania i powołania, a z drugiej strony przypominając o potrzebie pokory w przyjęciu tego daru przez słabego człowieka. Przyjęcie to powinno wyzwać radość i uwielbienie Boga wraz z Maryją i na wzór Maryi.

Przyjęcie przez Maryję daru Bożego wybrania i powołania dokonuje się w wierze i przez wiarę. Stanowi to kolejny istotny element duchowości maryjnej, która ma się stawać udziałem przygotowujących się do kapłaństwa. Maryja, biorąc z ludzkiej strony, "stała się rzeczywiście obecna w tajemnicy Chrystusa właśnie przez to, że >>uwierzyła<<"²⁴. Podejmując w 13 numerze encykliki analizę rzeczywistości wiary Maryi, papież sięga do Konstytucji o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, gdzie wiara została określona jako "posłuszeństwo Bogu objawiającemu" (nr 5). Taką była od początku wiara Maryi, dla której decydującym momentem stało się zwiastowanie. "Przy zwiastowaniu bowiem - czytamy w *Redemptoris Mater* - Maryja okazując >>posłuszeństwo wiary<< Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez >>pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego<< - w pełni powierzyła się Bogu. Odpowiedziała więc całym swoim ludzkim, niewieścim >>ja<<. Zawierało się w tej odpowiedzi wiary doskonałe współdziałanie >>z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą<< oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który >>darami swymi wiarę stale udoskonala<<" (nr 13). "Kandydat do kapłaństwa - stwierdza się w *Ratio fundamentalis* - ma umieć ze szczerą wiarą poświęcić własną wolę przez posłuszeństwo na służbę Bogu i braciom" (nr 49). A zatem wzorczość Maryi w tym względzie nie ulega wątpliwości. Kapłaństwo ministerialne, oparte na nieodwołalnym "tak" wobec Pana, posiada faktycznie wymiar maryjny. Mówiąc o wzorczości wiary Maryi na drodze formacji do kapłaństwa, należy podkreślić jej bardziej szczegółowe elementy.

Najpierw będzie to wspomniana powyżej wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który "darami swymi wiarę stale udoskonala"²⁵. Współczesnemu

Kościółowi - jak zauważa jeden z teologów niemieckich - nie można zarzucić braku gorliwości. Jest on niewątpliwie bardzo gorliwy i pracowity. Jak nigdy dotąd studiuje on dzisiaj ogromną ilość tekstów, dokumentów i dekretów, tworzy wiele nowych koncepcji duszpasterskich, opracowuje nowe teksty liturgiczne. To wszystko nie przynosi jednak często oczekiwanych rezultatów. Przykładów można by przytoczyć wiele. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że chrześcijanie za mało reagują na Ducha Bożego, który prowadzi Kościół. Tylko bowiem z uległości Bożemu Duchowi może powstać i trwać autentyczne *fiat* Kościoła²⁶, a na pierwszym miejscu *fiat* kapłana i przygotowującego się do kapłaństwa. Z niego zaś będzie wyrastało prawdziwe dobro zbawcze, jak to miało miejsce w życiu Maryi.

Z kolei należy wskazać na potrzebę słuchania i rozważania Słowa Bożego, jako że "wiera rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa" (Rz 10, 17). Maryję nazwano błogosławioną właśnie dlatego, że jako "Dziewica słuchająca"²⁷ rozważała i zachowywała wiernie w swym sercu Słowo Boże (por. Łk 1, 45; 11, 28). Jan Paweł II stwierdzi, że jest Ona "pierwszą pośród tych, >> którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je <<"²⁸. Maryja pyta anioła: "Jakże się to stanie, skoro nie znam pożycia z mężem?" (Łk 1, 34). Tradycja kościelna zastanawiała się wiele nad tymi słowami. Wydaje się, iż wskazują one na wyczuloną inteligencję Matki Jezusa. Nie wypowiada Ona ślepego i pośpiesznego "tak" wobec ogłoszonej Jej woli Boga. Chce zrozumieć i rozpatrzyć całą sprawę, poznać Boże zamiary. I tak, Maryja staje się "Mistrzynią słuchania" dla tych, których Bóg wzywa do swojej służby.

Trzeba także podkreślić dynamizm wiary Maryi. Zwiastowanie było punktem wyjścia Maryjnego pielgrzymowania w wierze. Opis tego pielgrzymowania ujęty syntetycznie znajdujemy w 26 numerze *Redemptoris Mater*. Czytamy tam: "Od chwili zwiastowania i poczęcia, od chwili narodzenia w stajni betlejemskiej, szła krok w krok z Jezusem w swojej macierzyńskiej pielgrzymce wiary. Szła przez lata Jego życia ukrytego w Nazarecie, szła w okresie zewnętrznej oddalenia, gdy rozpoczął >>czynić i nauczać<< (por. Dz 1, 1) pośród Izraela - szła nade wszystko poprzez straszliwe doświadczenie Golgoty". Papież w sposób szczególny akcentuje to właśnie doświadczenie Golgoty, w którym wiara Maryi została poddana jedynej i najgłębszej w dziejach człowieka "kenozie", by Matka mogła uczestniczyć w odkupieńczej śmierci Syna²⁹. Maryjna pielgrzymka wiary była coraz głębszym "wrastaniem" w tajemnicę Chrystusa, a tym samym coraz większym wkładem w dzieło zbawienia. Proces formacji do kapłaństwa nie jest niczym innym jak podobną do Maryjnej drogą obcowania z Chrystusem w wierze, ustawicznym rozwojem wiary, by móc przez nią coraz owocniej współpracować z dziełem zbawienia. Rodzenie dzieci Bożych przez Kościół dokonuje się w wierze - jak owocne i skuteczne będzie to macierzyństwo Kościoła zależy przede wszystkim od wiary przyszłego kapłana. "Stąd też - jak uczy *Vaticanum II* - Kościół w swojej apostołskiej działalności słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to począł się z Ducha Świętego i narodził z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał"³⁰. Uczniowie Chrystusa szukają bowiem w wierze

Jego Matki oparcia dla swojej wiary³¹. Cytowany już św. Ludwik Grignion de Montfort pisze w swoim *Traktacie* na temat naszego uczestnictwa w wierze Maryi: "Najświętsza Dziewica pozwoli ci uczestniczyć w swej wierze... Im więcej zatem względów zaskarbisz sobie u tej dostojnej Pani i wiernej Dziewicy, tym więcej mieć będziesz: wiary czystej w całym życiu; wiary, która sprawi, że nie będziesz gonił za uczuciowością ani za nadzwyczajnymi łaskami; wiary żywej i ożywionej miłością, dzięki której jedyną pobudką twych czynów będzie czysta miłość; wiary silnej i niewzruszonej jak skała, dzięki której pozostaniesz niezachwiany i niezłomny wśród burz i udręczeń; wiary czynnej i przenikliwej, która niby klucz tajemniczy pozwoli ci wnikać w tajemnice Jezusa Chrystusa, w ostateczne rzeczy człowieka, a nawet w samo serce Boga; wiary mężnej, dzięki której podejmiesz bez wahania i doprowadzisz do końca wielkie rzeczy dla Boga i dla zbawienia dusz..." (nr 214).

Formacja seminaryjna alumnów to przygotowanie do kapłaństwa służebnego, dlatego też mówiąc o naśladowaniu duchowych postaw Maryi w drodze do kapłaństwa, nie można pominąć wspomnianej już "służebności" Matki Jezusa. Maryja, jak uczy ostatni Sobór, "całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu Swego Syna"³². Najpierw była to służba tajemnicy Wcielenia, o której mówi Ewangelia dziecięstwa Jezusa. "Tam właśnie - pisze Jan Paweł II w *Redemptoris Mater* - Maryja jest obecna jako Matka, która poczyła Jezusa w swym łonie, która Go rodzi i jako Dziecię karmi po macierzyńsku piersią: Matka-Karmicielka..." (nr 20). Jednakże już na tym pierwszym etapie macierzyńska służba Jezusowi nie dokonywała się jedynie w wymiarze ciała, nie była to tylko więź ciała pomiędzy Matką a Synem, ale były to również "tajemnicze więzi ducha, jakie powstają przez słuchanie Słowa Bożego i zachowywanie go"³³. Z kolei ta służba Maryi Chrystusowi stanie się służbą Jego Kościołowi. Jej macierzyństwo względem ludzi zostaje wyraźnie określone i ustanowione na Kalwarii. "To >>nowe macierzyństwo Maryi<< - podkreśli papież - zrodzone przez wiarę, jest owocem >>nowej<< miłości, która ostatecznie dojrzała w Niej u stóp krzyża, poprzez uczestnictwo w odkupieńczej miłości Syna"³⁴. Historia Chrystusowego Kościoła, do którego doświadczenia papież wyraźnie się odwołuje, świadczy bardzo wymownie, że Maryja "jako służebnica Pańska nieustannie współpracuje z dziełem zbawienia dokonany przez Chrystusa - Jej Syna"³⁵.

Przygotowanie do kapłaństwa to przygotowanie do podjęcia zbawczej służby w misterium Chrystusa i Kościoła. "Alumni winni doskonale rozumieć - czytamy w *Optatam totius* - że nie są przeznaczeni do panowania i zaszczytów, ale poświęcają się całkowicie na służbę Bogu oraz posługę duszpasterską" (nr 9). Z kolei w 1 numerze Dekretu *Presbyterorum ordinis* Ojcowie *Vaticanium II* stwierdzają, że "prezbiterzy, przez święcenia i misję otrzymaną od biskupów, zostają wyniesieni do służenia Chrystusowi Nauczycielowi, Kapłanowi i Królowi, uczestnicząc w Jego posłudze, dzięki której Kościół, tutaj na ziemi, nieustannie staje się Ludem Bożym, Ciałem Chrystusa i Świątynią Ducha Świętego".

W świetle nauki *Redemptoris Mater* w przygotowaniu do kapłańskiej służby należałoby zwrócić uwagę na dwa jej wymiary: sakramentalny i społeczny.

Mówiąc o pierwszym z nich trzeba nawiązać do stwierdzenia papieża, że "Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii"³⁶. Prowadzącymi wiernych do Chrystusa w Eucharystii i w pozostałych sakramentach są kapłani. Działają oni wówczas *in persona Christi*. Maryja nie działa w ten sposób - "Maryja nie otrzymała wprost tego apostołskiego posłannictwa"³⁷. Ale Maryja może i powinna być wzorem dla kapłanów sprawujących służbę sakramentalną, gdyż działają oni również *In persona Ecclesiae*, uczestnicząc bowiem w kapłaństwie ministerialnym pozostają nadal uczestnikami kapłaństwa powszechnego. Składając Chrystusa w ofierze winni również samych siebie składać na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu³⁸. Pierwszą pośród kapłańskiego Ludu Bożego składającego duchowe ofiary była i jest Maryja. Ona przecież "najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z Ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby żertwa z Niej narodzona doznała ofiarniczego wyniszczenia"³⁹. Maryja jest zatem wzorem wewnętrznej postawy jaką winni przyjąć uczestniczący w celebracji eucharystycznej i w sprawowaniu innych sakramentów. Na pierwszym miejscu dotyczy to kapłanów.

Odnosnie do społecznego wymiaru służby kapłańskiej należy nawiązać do akcentowanej przez Jana Pawła II "opcji na rzecz ubogich". "Czerpiąc z serca Maryi - pisze papież - z głębi Jej wiary, która się wyraziła w słowach *Magnificat*, Kościół coraz bardziej odnawia w sobie świadomość, że prawdy o Bogu zbawiającym, o Bogu, który jest źródłem wszelkiego obdarowania, nie można oddzielać od tej szczególnej opcji na rzecz ubogich i pokornych, która - wyśpiewana w *Magnificat* - wyraziła się następnie w słowach i czynach Jezusowych"⁴⁰. Wychowanie do służby kapłańskiej w wymiarze społecznym, o którym przypomina *Magnificat*, to wychowanie na pierwszym miejscu do służby ubogim i potrzebującym.

Kończąc refleksję o naśladowaniu Maryi na drodze formacji do kapłaństwa, sięgnijmy raz jeszcze do myśli św. Ludwika Grignion de Montfort. "Maryja jest tą wielką formą Bożą - pisze święty - uczynioną przez Ducha Świętego po to, by uformować według natury ludzkiej Boga-Człowieka przez zjednoczenie hipostatyczne i aby uformować człowieka Bożego przez łaskę. Ktokolwiek rzuci się do tej formy, którą jest Maryja, i pozwala się w niej urabiać, otrzymuje wszystkie rysy Jezusa Chrystusa"⁴¹.

3. SYNOWSKIE ZAWIERZENIE

"Kościół - stwierdza Jan Paweł II - od początku swoje ziemskie pielgrzymowanie upodabnia do pielgrzymowania Bogarodzicy"⁴². Pomaga mu w tym sama Maryja, która jest nie tylko pierwowzorem dla całego Kościoła i poszczególnych jego członków, ale także współdziała swą macierzyńską miłością w rodzeniu i wychowywaniu synów i córek Kościoła-Matki⁴³.

Odpowiedzią na najbardziej osobisty dar Chrystusa Odkupiciela jakim jest dar Matki, który cały Kościół otrzymał w osobie umiłowanego ucznia Jana, może być tylko - jak podkreślił papież - zawierzenie ze strony synów i córek

Kościola⁴⁴. "Potrzeba zawierzenia Maryi płynie z integralnej logiki wiary, z odczytania do końca całej Bożej Ekonomii i zrozumienia tajemniczych praw i procesów"⁴⁵. Na mocy przyjęcia Chrystusowego daru Matki, życie każdego z uczniów Chrystusa przybiera istotny dla niego "maryjny wymiar". "Maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego - czytamy w *Redemptoris Mater* - wypowiada się w sposób szczególny poprzez takie właśnie synowskie zawierzenie względem Bogarodzicy, które ma swój początek w testamentem Odkupiciela na Golgocie. Zawierając się po synowsku Maryi chrześcijanin - podobnie jak apostoł Jan - >>przyjmuje<< Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie >>ją<<: >>wziął ją do siebie<<. Stara się on w ten sposób wejść w zbawczy zasięg tej >>macierzyńskiej miłości<< poprzez którą Matka Odkupiciela >>opiekuje się braćmi swego Syna<< i >>współdziała w ich rodzeniu i wychowaniu<< ..." (nr 45). Poprzez akt synowskiego zawierzenia macierzyńska obecność Maryi w tajemnicy Kościoła zaczyna w pełni owocować, a naśladowanie Maryi nabiera cech żywej, osobowej więzi z Tą, którą się naśladuje. Akt zawierzenia Matce Odkupiciela staje się wyrazem gotowości spełniania woli Bożej i życia w sposób autentyczny i pełny Ewangelią, odpowiednio do powołania danego przez Boga.

Ta maryjna droga świętego niewolnictwa, oddania się Maryi, czy też zawierzenia Jej - by wymienić określenia za pomocą których w rozwoju historycznym ją określano - winna stanowić istotny element w formacji przyszłych kapłanów. Przykłady kapłanów, wielkich synów Kościoła, którzy podążali tą drogą i nadal podążają, mówią same za siebie. W *Redemptoris Mater* papież przypomina postać swego mistrza duchowego św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, "który zachęca chrześcijan do poświęcenia się Chrystusowi przez Maryję, widząc w nim skuteczny sposób wiernego realizowania w życiu zobowiązań Chrztu świętego"⁴⁶. Obok św. Ludwika nie sposób nie wymienić naszego św. Maksymiliana Marię Kolbego. Jego akt poświęcenia się Niepokalanej osadzony jest głęboko w teologicznej refleksji o więzi jaka łączy Maryję z Duchem Świętym. "Ta więź Maryi z Duchem Świętym - stwierdza H. M. Manteau-Bonamy - któremu Ona zawdzięcza wszystko, stanowi przesłankę z której O. Kolbe wyciąga wniosek, że poświęcić się Niepokalanej - to poświęcić się zupełnie i w pełnym znaczeniu wyrazu, Duchowi Świętemu, źródłu wszystkich darów, "Duszy Kościoła" jak powie *Vaticanum II* ⁴⁷. A zatem, wypada powtórzyć za Janem Pawłem II, że "mamy do czego się odwoływać i do czego nawiązywać w kontekście tego Roku Maryjnego"⁴⁸. Dotyczy to niewątpliwie na pierwszym miejscu formacji do kapłaństwa.

Jan Paweł II postuluje w *Redemptoris Mater*, aby poprzez obecny Rok Maryjny Kościół przygotował na przyszłość drogi do macierzyńskiej współpracy Bogarodzicy z dziełem zbawienia w Chrystusie Panu (por. nr 49). Przyczyni się do tego niewątpliwie również fakt, iż w wychowaniu chrześcijańskim, w tym na pierwszym miejscu w formacji do kapłaństwa, uwzględniać się będzie jeszcze bardziej niż dotychczas naśladowanie Maryi w synowskim zawierzeniu.

PRZYPISY

* Referat wygłoszony na posiedzeniu Komisji Episkopatu do spraw Seminariorów Duchownych w Warszawie dnia 23 listopada 1987 roku.

1. Por. *Redemptoris Mater*, nr 48.
2. Ojciec św. powołuje się na Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen Gentium*, nr 66 i 67.
3. Por. *Redemptoris Mater*, nr 25.
4. Por. *tamże*, nr 45.
5. Por. *Dekret o formacji kapłańskiej Optatum totius*, nr 18.
6. *Redemptoris Mater*, nr 7.
7. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, nr 22.
8. *Redemptoris Mater*, nr 4.
9. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, nr 54.
10. *Redemptoris Mater*, nr 23.
11. Por. *tamże*, nr 1.
12. Por. *tamże*, nr 20 i 47.
13. *Tamże*, nr 37.
14. *Tamże*, nr 16.
15. Por. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, nr 58.
16. *Tamże*.
17. Por. *Redemptoris Mater*, nr 23.
18. Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, nr 21.
19. Por. L. Scheffczyk, *Maria auf dem Pilgerweg des Gottesvolkes*, w: Papst Johannes Paul II., Enzyklika *Die Mutter des Erlösers*, Stein am Rhein 1987, s. 68 - 79.
20. Por. *Redemptoris Mater*, nr 28.
21. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, nr 55.
22. *Redemptoris Mater*, nr 36.
23. *Tamże*, nr 37.
24. *Tamże*, nr 12.
25. *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei Verbum*, nr 5.
26. Por. W. B e i n e r t, *Maria und die Kirche - heute*, Leutesdorf am Rhein 1974, s. 29 - 30.
27. Por. Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, nr 17.
28. *Redemptoris Mater*, nr 20.
29. Por. *tamże*, nr 18.
30. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, nr 65.
31. Por. *Redemptoris Mater*, nr 27.
32. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, nr 56.
33. *Redemptoris Mater*, nr 20.
34. *Tamże*, nr 23.
35. *Tamże*, nr 49.
36. *Tamże*, nr 44.
37. *Tamże*, nr 26.
38. Por. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, nr 10.
39. *Tamże*, nr 58.
40. *Redemptoris Mater*, nr 37.
41. *Tajemnica Maryi*, nr 17.
42. *Redemptoris Mater*, nr 37.
43. Por. *tamże*, nr 44.
44. Por. *tamże*, nr 45.

45. Kard. K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu. Rekolekcje w Watykanie od 5 do 12 marca 1976*, Paris 1980, s. 188.

46. *Redemptoris Mater*, nr 48.

47. *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, w: *Mały słownik maryjny*, Niepokalanów 1987, s. 83.

48. *Redemptoris Mater*, nr 48.

R é s u m é

LES ASPECTS PÉDAGOGIQUES DE L'ENCYCLIQUE *REDEMPTORIS MATER*

L'auteur fait un essai de comprendre le message de l'encyclique *Redemptoris Mater* en ce qui concerne la vérité de la foi mariale. Il s'agit de spiritualité mariale recommandée par le pape Jean-Paul II. Cet article présente des aspects pédagogiques de l'encyclique au point de vue de la formation des candidats au service sacerdotal. L'auteur explique les points suivants: 1. Spiritualité de Sainte Vierge en soulignant leur caractère pascal. 2. Nécessité et formes multiples de l'imitation de Marie en préparation au service sacerdotal. 3. Offrande filiale comme la dimension mariale de vie du disciple de Jésus-Christ.